

Kieniewicz, Stefan

"Cechové a Polaci roku 1848 : studie k narodowym politickym stykum cesko-polskym : cast prva", Vaclav Začek, Praha 1947 : [recenzja]

Przegląd Historyczny Zeszyt dodatkowy, 445-446

1948

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

nawet jeszcze w 1851. Handel z Turcją w latach trzydziestych wykazuje silny wzrost, znacznie szybszy niż wymiana towarowa z Rosją. Względne znaczenie tego handlu dla Anglii wzrasta w związku z powstaniem związku celnego niemieckiego i rozwojem własnego przemysłu we Francji, chronionego cłem podobnie jak przemysł austriacki. Bilans obrotów handlowych z Turcją był stale dodatni, był to handel bardzo zyskowny, wypłaty następowały w Londynie i Anglicy zarabiali jeszcze dodatkowo na kursie pieniądza. Doszło do tego, iż w przededniu wojny krymskiej Turcja zajęła trzecie miejsce w angielskim eksporcie, przewyższając dwukrotnie wartość towarów sprzedanych do Rosji.

W rozdziale następnym znajdujemy szczegółową charakterystykę wymiany handlowej angielsko-tureckiej w latach 1825 do 1855. Omówione są wahania w wywozie i przywozie różnych artykułów. Dalej szczegółowo obroty angielskie w ośmiu głównych portach Cesarstwa tureckiego. Kończy się ten rozdział omówieniem traktatu handlowego z 1838 roku.

Rozdział czwarty traktuje o stosunku Palmerstona do reform wewnętrznych Turcji. Autor jest zdania, że poparcie tych reform było osobistą zasługą Palmerstona, że do 1833 nie wykazywał on żadnego zrozumienia dla tych spraw, lekceważąc memoriały Stratford-Canninga i Urquarta, ale później szedł dalej, konsekwentnie broniąc idei wzmocnienia państwa tureckiego bez żadnego doktrynerstwa, nie usiłując bynajmniej w tych reformach lansować konstytucjonalizmu czy parlamentaryzmu, a kładąc nacisk na realne wzmocnienie siły państwa przez reformą administracji, wojska i finansów. Palmerston hamował przecież porywczosć ambasadora Ponsonbyego, który w swym antyrosyjskim zacietrzewieniu gotów był zachęcać sultana do bardzo ryzykownej akcji przeciw Mehmed Alemu. Zasługą Palmerstona jest, że w latach 1833 do 1839 ustalił raz na zawsze wytyczną angielskiej polityki: obrona całości i niepodległości Turcji.

W rozdziale piątym wykazuje autor, że nie Ponsonby ani Stratford-Canning lecz sam Palmerston przyczynił się do wydania tureckiej deklaracji praw (*hati szerif Gulhane* 3 XI 1839). Autor ogranicza do minimum informację o konwencji w sprawie cieśnin, bo sprawa ta jest znana i parokrotnie opracowana, wyzyskując fakt, iż w tytule pracy figuruje nie całość polityki angielskiej, lecz tylko jej stosunek do reform w Turcji. Naturalnie wykład reform bez źródeł tureckich na podstawie jedynie korespondencji dyplomatycznej metodycznie jest chybiący.

Rozdział szósty zaliczyłbym też do słabszych. Autor daje raczej rzut oka niż wykład angielskiej polityki w Turcji w latach 1842 do 1853, podkreślając, iż częste zmiany rządu w Wielkiej Brytanii w tym czasie powodują, że stałą linię polityki obserwować można w stosunku do Porty raczej w Konstantynopolu, gdzie od 1841 do 1858 rezydował stale Stratford-Canning, dla którego autor nie szczędził pochwał: *a more vigor ous, aggressive & able statesman Britain had never sent to the Porte*. W Turcji reforma została de facto poniechana, zwyciężyły siły reakcyjne, stąd i nie można właściwie rzecz biorąc śledzić stosunku Anglii do reform w tym czasie. „Wraz z usunięciem niebezpieczeństwa egipskiego — pisze autor — znikła w Turcji zasadnicza przyczyna reform. Turcja wróci do myśli reformy dopiero w 1856”.

Jako załączniki figurują poza tablicami eksportu i importu: memorandum Canninga z 1832, Memorandum Reszyda Paszy z 1839, pełny tekst *hati szerifu Gulhane* i ferman tzw. *Hat-i-Humayun* z 1856 (nie wiadomo dlaczego właśnie ten tak późny) oraz memoriał Sturmera z 1841.

Książka posiada porządną Indeks osobowy i rzeczowy, spis literatury i źródeł, pozwalający uzupełnić dość sumaryczny spis rozdziałów.

W przedmowie autor zapowiada pracę pani GROVE na temat stosunku Anglii do reform w Turcji w latach 1856 do 1878, która będzie stanowić kontynuację jego pracy.

• Józef Duthiewicz

VACLAV ZAČEK: Cechové a Polaci roku 1848. Studie k narodovým politickým stykům cesko-polským. Cast prva. Praha 1947, s. 318.

Zawartość tej książki wykracza poza ramy tytułu. Jest ona poświęcona stosunkom politycznym polsko-czeskim w latach 1830—1860; niniejszy pierwszy tom urywa się w przededniu Wiosny Ludów. Temat ten do dziś leżał odłogiem;

stosunkami polsko-czeskimi w I połowie XIX wieku zajmowali się u nas niemal wyłącznie historycy literatury, a jedyną rzeczą WISŁOCKIEGO o zjeździe praskim nie odpowiada już dziś naszym wymaganiom. Pracę Zacka witamy więc z prawdziwą radością. Jej podstawa źródłowa jest „przedwojenna“: archiwalia austriackie z Wiednia, Pragi i Lwowa, zbiory Muz. Narodowego w Pradze, archiwum Czartoryskich, Rapperswil, Ossolineum i Bibl. Baworowskich, Bibl. Polska w Paryżu, ponad to literatura publicystyczna polska i czeska. W większości wchodzi więc w grę materiały zniszczone lub dla dzisiejszego badacza niedostępne. Nowszą polską literaturą przedmiotu wykorzystana w pełni.

Książkę pisał autor dla publiczności czeskiej, w większości mało obeznanej z porzoborową historią Polski. Stąd obszernie rozdziały o Wielkiej Emigracji, o wczesnym słowianofilstwie polskim, o sprawach galicyjskich lat 30-tych, o powstaniu 1846 r., które, uwzględniając dzisiejszy stan badań, nie przynoszą czytelnikowi polskiemu zasadniczo nowych oświeleń. Nowa i bardzo wnikliwa jest za to analiza postawy Czechów wobec powstania listopadowego. Autor rozróżnia zachowanie trzech generacji: starszej stanowczo antypolskiej, średniej (Kollar, Safarik, Celakowsky, Palacky), pełnej wahań i sprzeczności — i młodej, rozentuzjasmowanej dla Polski. Oddźwięki powstania w poezji i publicystyce czeskiej przedstawione bardziej wyczerpująco niż w dawniejszych opracowaniach. Dużo nowych szczegółów otrzymujemy także o przemarszu emigrantów przez Czechy i stosunkach ich z miejscową ludnością, o zarządzeniach władz austriackich.

Najważniejszą częścią niniejszego I tomu jest zbadanie stosunku młodzieży czeskiej do konspiracji polskich. Autor wskazuje na czeskie kółka studenckie w Wiedniu, które dosyć wyraźnie wzorowały się na kółkach polskich, a dalej na stosunki Lesława Łukaszewicza z Kampelikiem i Riegrem. Chodziło tu zwłaszcza o sprowadzenie druków emigracyjnych do Polski poprzez Czechy. Zaćek chciałby przydać jaknajwiększą wagę tym stosunkom i chętniej zawiera raportom Sednitzkiego, wietrzącym porozumienie rewolucyjne polsko-czeskie, aniżeli zeznaniom aresztowanych Czechów, którzy na śledztwie kategorycznie odżegnują się od Polaków.

Na pierwszy plan wysuwa autor dobrze znaną postać Franciszka Zacha: powstańca 1831 r., na emigracji zrazu uczestnika Młodej Polski, potem agenta Czartoryskiego w Belgradzie. Zastugą autora jest wykrzyk ożywionych stosunków Zacha z czołowymi działaczami czeskimi lat 40-tych, których starał się zjednywać dla polskiej koncepcji sławizmu i wciągał do różnorodnych robót politycznych. Jednakże np. ruch polski 1846 r. nie wywołał zbyt silnego odzewu w kołach inteligencji czeskiej (wrażeniem wywołanym na wsi czeskiej przez rzeź tarnowską autor się nie zajmuje).

Końcowy rozdział I tomu dotyczy się zagadnień mniej ściśle związanych z polityką. Charakteryzuje więc peregrynacje polskie do Czech, dając dzięki wglądowi do policyjnych akt austriackich dużo więcej materiału np. od Szykowskiego. Osobny ustęp poświęca Polakom na Spielbergu. Charakteryzuje dalej Czechów przebywających w Polsce — a więc głównie urzędników galicyjskich. Wreszcie nieco szerzej omawia działalność literacką lub publicystyczną tych kilku jednostek, które żywy interesowały się bratnim narodem: a więc Celakowskiego, Kollara, Havlicka, a po stronie polskiej Chojeckiego.

Niniejszy tom jest wprowadzeniem do wielkiego dramatu 1848 r. — jest też próbą jego wylomaczenia. Rewolucję musiała poprzedzić w Czechach długoletnia praca przygotowawcza. Autor stara się udowodnić, że naczelną rolę odegrał w niej przykład emigracji i konspiracji polskiej. Na poparcie swej tezy zebrał własnym trudem całe bogactwo przyczynków, starając się uwydatnić postępową aktywność niektórych przynajmniej kół społeczeństwa czeskiego. Nie wszystkie sugestie autora przemawiają do czytelnika z równą siłą. Ale każdy oceni z uznaniem ogrom pracy włożony w tę książkę i solidność naukowego jej opracowania. Polak nie może jej czytać bez serdecznego wzruszenia. Z tym większą niecierpliwością czekamy następnego tomu.

Stefan Kieniewicz